

W Danii zaczął obowiązywać zakaz noszenia burki

3 sierpnia 2018

W Danii, wzorem Francji i Austrii, w środę 1 sierpnia br., weszła w życie ustawa zakazująca obywatelom ukrywania twarzy w miejscach publicznych. Zakaz obejmuje nie tylko muzułmańskie burki i nikaby, ale także rozmaite maski, a także fałszywe wąsy i brody, poinformował Ministerstwo Sprawiedliwości w Kopenhadze – donosi „Deutsche Welle”. Zakazem nie są objęte maski na karnawał i Halloween, kaski rowerowe i zimowe czapki i szale. Krytycy uważają, że normy prawa są sformułowane dość wyraźnie.[ZNZ][S]



Dania oficjalnie stała się 13. państwem UE, które całkowicie lub częściowo zakazuje noszenia zasłon na twarzy na ulicach, w urzędach lub sądach (takie prawo obowiązuje już m.in. we Francji, Belgii, Austrii, niektórych kantonach Szwajcarii oraz Holandii). Policja będzie miała prawo usunięcia z miejsca kobiety, która odmówi odsłonięcia się. Prócz tego będzie wlepiać bardzo wysokie kary pieniężne: za pierwsze złamanie zakazu trzeba będzie zapłacić około 1000 koron (około 160 dolarów). Kary będą wzrastać z każdym kolejnym złamaniem prawa. Za czwartym razem mogą wynieść równowartość nawet 1600

dolarów.[S]

Duński parlament przegłosował nowe przepisy 31 maja. Reformę wprowadzoną przez centroprawicowy rząd poparło 75 posłów przy sprzeciwie 30 i nieobecności 74. Ustawodawcy tłumaczyli, że zakaz nie jest wymierzony w żadną grupę religijną – Żydzi nadal będą mogli nosić jarmułki, a muzułmańskie kobiety – hidżaby. Zakaz obejmie jedynie te najszczelniejsze zasłony.[S]

Dania ma 5,7 mln ludności, z czego około 5 proc. stanowią muzułmanie. Każdego dnia zatem zasłonę na twarz zakłada około 150-200 kobiet. W większości przypadków są to hidżaby, które rząd uznał za „nieinwazyjne”, jednak na przedmieściach lub w kopenhaskiej dzielnicy Norrebro można było spotkać kobiety szczelnie zasłonięte burką lub nikabem.[S]

W Kopenhadze i Aarhus po południu odbyły się wiece protestacyjne. Policja zezwoliła demonstrantom na ukrywanie twarzy podczas tych akcji protestacyjnych, ponieważ te wiece postrzegane są jako realizacja prawa obywateli do wolności słowa i zgromadzeń. Jednak na drodze do wiecu i z powrotem noszenie szat, ukrywanie twarzy było zabronione.[ZNZ]

„Musimy wysłać naszemu rządowi sygnał. Nie będziemy tolerować dyskryminacji i prawa, które uderza w przekonania religijne” – mówiła jedna z protestujących w Kopenhadze dziennikarzom Agencji Reutera. Na transparentach niesionych przez demonstrantów pojawiły się hasła takie jak „stop dyskryminacji”, „mój wybór”. Zakaz potępiła również Amnesty International – stwierdzając, iż stanowi on naruszenie praw człowieka. „Jeśli rząd w ten sposób chciał zadbać o prawa kobiet, jest to poważny błąd” – powiedział Fotis Filippou, koordynator kampanii Amnesty International na Europę i Azję.[S]

Już wcześniej projekt ustawy krytykowała Amnesty International (w pierwotnej wersji przewidziana była dla kobiet nawet kara więzienia). „Wszystkie kobiety powinny mieć swobodę ubierania

się tak, jak chcą, i noszenia ubioru, który wyraża ich tożsamość lub wierzenia” – mówił Gauri van Gulik, dyrektor AI w Europie.[S]

„Dania dołącza do Austrii, Francji i Belgii w obłędzie mówienia małej grupce kobiet, jak nie mogą się ubierać – wszystko po to, by politycy mogli zawalczyć o głosy kierujące się nienawiścią i strachem” – napisał na „Twitterze” Andrew Stroehlein, dyrektor ds. mediów Human Rights Watch w dniu głosowania.[S]

Autorstwo: tallinn [ZNZ], WK [S]

Zdjęcie: [Hans](#) (CC0)

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ], [Strajk.eu](#) [S]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net